Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 230 Katowice, czwartek 4-go października 1928. Rok IV

Odjazd marsz. Piłsudskiego z Bukaresztu.

Bukareszt. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Argetoiano wydał w poniedziałek wielki obiad na cześć Marszałka Piłsudskiego. Minister Argetoiano wzniósł toast, witając Marszałka Piłsudskiego w imieniu rządu rumuńskiego i wyrażając wdzięczność Rumunji dla znakomitego Wodza, który Rumunję właśnie obrał za miejsce wypoczynku. Z okazji obecności Pańskiej, Panie Marszałku — mówił minister Argetoiano — mieliśmy możność raz jeszcze stwierdzić siłę węzłów, łączących dwa nasze narody. Złączone bolesnemi wspomnieniami przeszłości i identycznemi aspiracjami na przyszłość — narody polski i rumuński są dzisiaj najpewniejszymi obrońcami oraz gwarantami pokoju i cywilizacji na wschodzie Europy. Wszystkie nasze wysiłki idą wyłącznie w kierunku utrzymania i ugruntowania tego sprawiedliwego pokoju, opartego na istniejących traktatach, a współpraca Polski i Rumunji w tej dziedzinie nie zostanie niczem zamącona.

Marszałek Piłsudski odpowiedział, dziękując za przyjazne słowa ministra. „Pobyt mój w Rumunji — mówił Marszałek — wzmocni uczucia sympatji i głębokiego szacunku, jakie żywiłem zawsze dla waszej pięknej ojczyzny i narodu rumuńskiego, którego szlachetną gościnność miałem ponownie sposobność ocenić. Jestem szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że węzły serdecznej przyjaźni, które łączyły zawsze nasze narody, zacieśniają się w dalszym ciągu — ku pożytkowi cywilizacji i ku uspokojeniu Europy. Życzę, aby nasze połączone wysiłki powiodły nas ku szczęśliwym przeznaczeniom.

We wtorek Marszałek Piłsudski złożył wizytę przywódcy narodowej partji chłopskiej Maniu. O godz. 3 po południu p. Marszałek przybył na dworzec północny, bogato udekorowany flagami obu krajów. W sali recepcyjnej zebrali się na pożegnanie p. Marszałka prezes Rady Ministrów Bratianu i przedstawiciele rządu. P. Marszałek przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem wśród gromkich owacyj i okrzyków „Niech żyje Polska“, wszedł do wagonu. W chwili odjazdu jedno z dzieci polskich życzyło p. Marszałkowi szczęśliwej drogi i prosiło o przesłanie Ojczyźnie jak najlepszych życzeń dzieci polskich, zam. w Rumunji.

Wznowienie obrad Sejmu pruskiego.

Berlin. (Tel. wł.) We wtorek wznowione zostały po wakacjach obrady sejmu pruskiego. Głównym tematem rozpraw była sprawa wyborów do ciał autonomicznych. Rząd przedłożył projekt, by 2 grudnia odbyły się razem wybory gminne oraz do sejmików powiatowych i prowincjonalnych. Socjaliści popierają ten wniosek z tego powodu, że obecny skład tych ciał nie odpowiada już więcej rzeczywistemu układowi stosunków wśród wyborców tem więcej, że w międzyczasie zniesiono samodzielne obszary dworskie i miljony ludności, które dawniej nie wybierały do gmin, obecnie wybrać mogą swych przedstawicieli na zasadach demokratycznych.

Przeciwko wnioskowi wystąpiło centrum. Godzi się ono wprawdzie na to, by wybory gminne odbyły się 2 grudnia. Natomiast sprzeciwia się połączeniu tych wyborów z wyborami do sejmików. Te instytucje mają ustawowo określony czas urzędowania i niema powodu do odbierania im tego prawa.

Po dłuższej dyskusji odesłano wniosek rządowy do komisji gminnej, poczem odroczono posiedzenie do środy.

Rozłam wśród nacjonalistów niemieckich.

Berlin. (PAT.) W parlamencie odbyło się posiedzenie przedstawicieli zarządu niemieckiej partji ludowej. Przedmiotem narad była kwestja stosunku niemieckiej partji ludowej do Stahlhelmu. Rezolucja oświadcza, że po wydarzeniach ostatnich, które dowodzą, że Stahlhelm zeszedł na teren działalności partyjno-politycznej, niemiecka partja ludowa uznaje za rzecz niemożliwą na przyszłość, aby członkowie frakcji parlamentarnej nadal należeli do Stahlhelmu.

Uchwała ta wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych, a cała prasa demokratyczna komentuje ją jako zerwanie całkowite pomiędzy niemiecką partją ludową a Stahlhelmem, który staje się ostatnio ekspozyturą jednego tylko stronnictwa, mianowicie partji niemiecko-narodowej i tylko od tego stronnictwa otrzymywać będzie obecnie poparcie.

Próby rewolucji w Austrji.

Wiedeń. (PAT.) We wtorek odbyło się posiedzenie rządu krajowego Dolnej Austrji. Obaj socjalistyczni członkowie rządu zażądali cofnięcia zakazu urządzenia manifestacyj socjalistycznych, lub też zakazania również Heimwehrze urządzenia manifestacji. Co do tego drugiego żądania naczelnik Dolnej Austrji Buresch oświadczył, że jest to niemożliwe ze względów konstytucyjnych. Przebieg posiedzenia był wedle doniesień dzienników bardzo burzliwy. Decyzja nie zapadła jeszcze. W ciągu posiedzenia kilkakrotnie konferował Buresch z kanclerzem Seiplem.

Przywódcy Heimwehry przybyli do Wiednia i konferowali przez dłuższy czas z prezesem policji Schoberem.

Dzinniki liberalne wzywają rząd i stronnictwa większości, aby wpływali łagodząco na Heimwehrę i wyrażają opinję, że Heimwehra w razie zbrojnego konfliktu z socjalistami gotowa jest dokonać zamachu stanu, skierowanego przeciw instytucji demokratycznej.

Wiedeń. (PAT.) Na wieczornem posiedzeniu rządu krajowego Dolnej Austrji naczelnik kraju Buresch zgodził się na cofnięcie zakazu odbycia manifestacyj socjalistycznych w Wiener Neustadt pod warunkiem, że między obiema stronami dojdzie do porozumienia w sprawie linji demarkacyjnej i że obie manifestacje będą miały przebieg spokojny. W sprawie tej toczą się rokowania, które — jak donoszą pisma — mają przebieg pomyślny.

Powszechnie zwraca uwagę podana przez „Magyar Orszag“ wiadomość, że garnizon bratysławski został znacznie wzmocniony, ponieważ Czechosłowacja zamierza rzekomo wysłać swe wojska do Austrji na wypadek, gdyby miało przyjść do przewrotu.

Usiłowany zamach na mikada.

Tokio. (Tel. wł.) Policja aresztowała pewnego anarchistę, który planował zamach na cesarza. Cesarz był obecny w czasie posiedzenia pierwszego japońskiego sądu przysięgłych. Opuszczając budynek, zetknął się z owym ananarchistą, trzymającym w ręku narzędzie, którem miał zamiar dokonać zamachu.

Anarchistę zaaresztowano na miejscu.

W związku z zamachem, policja aresztowała 47 osób. Japońska partja robotnicza została rozwiązaną, przywódcy jej zaś aresztowani.

Są oni oskarżeni o zorganizowanie zamachu.

Złe traktowanie górników we Francji.

Niejednokrotnie już pisano o ciężkiej doli, jaką znosić muszą robotnicy polscy, którzy wywędrowali do Francji. Dotychczasowe głosy pozostały jednak bez echa, a los robotników jest tak samo ciężki. Świadczy o tem korespondencja, jaką zamieścił krakowski „Głos Narodu“. Korespondent pisze, że w miejscowości Carmaux żyje około 500 polskich górników.

Według opinji dyrekcji kopalń w Carmaux, robotnicy polscy należą tu do najlepszych sił roboczych, dają największą wydajność pracy pośród szeregu robotników innych narodowości, jak Czechów, Węgrów, Hiszpan i Włochów. Dlatego też robotnik polski jest tu zawsze poszukiwany i ma pierwszeństwo wobec innych.

Z drugiej strony robotnicy polscy skarżą się tutaj na złe traktowanie ze strony nadzoru kopalnianego. Wiedząc o wielkiej pracowitości robotników Polaków, dają ich w najgorsze, najbardziej niebezpiecze miejsca w kopalni, gdzie żaden Francuz nie podoła w pracy. Nasze „Bartki i Antki“ jak się sami wyrażają, nie boją się żadnej roboty, ale chcą przynajmniej być po ludzku traktowani.

Zdarza się, że nadzór kopalniany, wyzyskując nieznajomość języka francuskiego naszych robotników, nietylko oczernia ich przed zarządem kopalnianym, ale za byle głupstwo, przewinienie, nakłada duże kary w formie potrącania zarobku. lub obniżenia płacy, gdy tymczasem Francuzi za takie przewinienie nie ponoszą żadnej kary.

Robota jest tu bardzo ciężka. Inne kierunki geologiczne, jak: stromy upad, znaczna ilość uskoków, liczne przerosty kamienne w pokładach węgla utrudniają w znacznym stopniu pracę i czynią ją niebezpieczną ze względu na znaczne ciśnienie skał. (Głębokość do 450 m.) Wskutek dużego ciśnienia stosują tu obudowę drewnianą bardzo gęstą, pomimo to w ciągu kilku dni wszystkie stemple i kapy zostają zgniecione i połamane tak, że trzeba walący się pokład podpierać nowemi. Dzienny zarobek robotnika, zależnie od wydajności, wynosi 30—55 fr., a czasem znacznie więcej. Miesięcznie robotnicy polscy zarabiają od 750—1500 fr., co w zupełności wystarcza na utrzymanie rodziny, składającej się z kilku osób.

Naogół Polacy tu więcej zarabiają niż Francuzi, jednak nie umieją szanować zdobytej takim trudem monety, wskutek wady, która niszczy nasze społeczeństwo t. j. wskutek nadżywania alkoholu.

„Polak dużo zarabia, ale też dużo przepije“, tak się tu wyrażają Francuzi. Naturalnie trafiają się tu wyjątki wśród robotników, którzy oszczędzają zdobyty grosz, by wrócić do kraju i tam dalej spokojnie pracować lub założyć własny warsztat. Robotnicy, Polacy, mieszkają tutaj w osobnej kolonji robotniczej (murowane baraki), którą wybudowała kopalnia.

Obecnie są tu trzy polskie kolonje. Na jednego robotnika z rodziną przypada najmniej 3 pokoje z kuchnią z oświetleniem elektrycznem i wodociągiem.

Pomimo tego, że robotnicy Polacy są tutaj już od roku 1920, to jednak nie stworzyli żadnej zwartej organizacji, któraby reprezentowała potrzeby ich wobec kopalni.

Wprawdzie istnieją tutaj związki, jak kulturalno-oświatowy związek robotników polskich w Carmaux, to jednak mają one na celu raczej rozrywkę, zabawę, aniżeli pracę oświatową lub kulturalną. Niema tu ani biblioteki polskiej, ani szkoły polskiej, a dzieci uczęszczają do szkół francuskich, bardzo szybko zapominają swój język ojczysty. Podobno robiono tu starania o założenie polskiej szkoły w dyrekcji kopalń, jednak odmówiono im tego, powiadając, że gdyby założono polską szkołę,

to też musieliby założyć hiszpańską. czeska. włoską itd., bo tu pracują też robotnicy tych narodowości. Gdyby jednak dołożono więcej starań. zwłaszcza ze strony konsulatów polskich, to napewno dałoby się coś zrobić, gdyż w północnej Francji w Lens, w Lille istnieją szkoły polskie już od szeregu lat.

Kolonja robotnicza polska jest tu zdana sama na siebie, nikt się o nią nie troszczy, wskutek tego zanika tu powoli duch narodowy wśród robotników. Gazety polskie rzadko tu przychodzą, a o jakimś odczycie lub pogadance niema mowy. Do kościoła w niedzielę z Polaków tu prawie nikt nie uczęszcza, gdyż nie rozumieją francuskich pieśni i modlitw i nie mogą się przyzwyczaić do ich obyczajów.

Przegląd polityczny

Bierny bilans handlowy.

Poseł prof. Krzyżanowski wygłosił dnia 28 bm. w towarzystwie ekonomicznem w Krakowie odczyt pt.: „Bierny bilans handlowy“. M. in. referent mówił: Przepowiednie wiosenne co do wyników zbiorów nie spełniły się. Przeciwnie, zbiory wypadły niespodziewanie dobrze. Dowodem tego jest spadek cen zboża i chleba. Równocześnie rosną płace i bezrobocie się zmniejsza. Na tle tej pomyślnej konjunktury gospodarczej chmurą jest bierny bilans handlowy i wysoka stopa procentowa. Opinja nasza myli się, zwracając uwagę tylko na bierność bilansu handlowego, podczas, gdy właściwie rozstrzygające znaczenie ma wysokość stopy procentowej, Jeżeli stopa procentowa spada, niema kłopotu o zaciągnięcie pożyczki. Niestety, obecnie stopa procentowa zagranicą i u nas wzrasta i dlatego ostrożność jest pożądana. Zdaniem prelegenta, szkodliwym jest zwyczaj, rozpowszechniający się w handlu, sprzedaży na raty i na 9 cio miesięczne weksle. Ze strony banków wskazaną jest największa ostrożność w udzielaniu kredytu. Państwo ze swej strony powinno przyczynić się do zniżki stopy procentowej. Wysoka stopa procentowa w Polsce jest pewnym dowodem istnienia przeciążenia podatkowego. Prelegent sądzi, że bierny bilans handlowy nie powinien być rozpatrywany jedynie z punktu widzenia konkretnych propozycji przywozowych i wywozowych. Natomiast należy brać pod uwagę całość życia gospodarczego. Prelegent radby, aby rząd uzdrowił życie gospodarcze przez zmniejszenie podatku obrotowego, co niewątpliwie obniży stopę procentową, a w tym stanie rzeczy bierny bilans handlowy przestanie być groźnym. Rząd obecny miał świetne sukcesy walutowe, finansowe i gospodarcze. Rząd ma pewien sposób powiększenia tych sukcesów przez reformy podatkowe, w szczególności przez obniżenie podatku obrotowego. Jest to jedyna droga dokończenia dzieła, tak szczęśliwie przez rząd rozpoczętego.

Tarcia wśród socjalistów polskich.

W Warszawie odbyło się posiedzenie rady naczelnej P. P. S. Sprawozdanie polityczne złożył Barlicki, sprawozdanie organizacyjne poseł Pużak, sprawozdanie związku posłów P. P. S. poseł Marek. Sprawę stosunku do komunizmu referował poseł Czapiński. Poseł Barlicki stwierdził, że nie może być mowy o zmianie opozycyjnego kursu P. P. S. w stosunku do rządu i zgłosił wniosek o potwierdzenie opozycyjnego stanowiska rady naczelnej z dnia 15 kwietnia r. b. Na zebraniu tem doszło do groźnego starcia pomiędzy zwolennikami rządu z posłem Jaworskim na czele, a między zwolennikami stanowiska opozycyjnego, które reprezentował poseł Żuławski. Rozdźwięk wewnętrzny zaostrzyło przemówienie Andrzeja z punktu widzenia etycznego. Wnioski posła Jaworowskiego o poparcie inicjatywy marszałka Daszyńskiego i udział P. P. S. w uroczystościach 11 listopada odrzucono. Mimo, że zwolennicy rządu znaleźli się w mniejszości rozkład sił na kongresie P. P. S. może uledz zasadniczej zmianie na korzyść posła Jaworowskiego.

Niemcy a oświadczenia min. Zaleskiego.

Cała niemal prasa berlińska podaje w obszernych streszczeniach oświadczenie min. Zaleskiego w sprawie propagandy antypolskiej, uprawianej w prasie niemieckiej.

Prawicowe organy nacjonalistyczne biorą słowa ministra Zaleskiego, nawołujące do wzajemnej bezstronnej informacji prasowej, jako podstawę do nowego ataku na polskiego ministra spraw zagranicznych i na Polskę. W atakach tych trzyma prym berlińska „Börsen-Zeitung“, nie zmieniając swojego dotychczasowego obelżywego tonu. Natomiast cała prasa obozu demokratycznego i lewicowego wita wywiad min. Zaleskiego z uznaniem.

„Berliner Tageblatt“ podając streszczenie oświadczenia ministra dodaje do niego uwagi swego korespondenta warszawskiego, w których nazywa rzeczą dodatnią fakt, że minister Zaleski nie użył w swym wywiadzie wyrażeń takich, jakie przed kilku dniami zamieszczone były w niektórych pismach polskich. Pojednawczy ton słów min. Zaleskiego należy powitać z zadowoleniem — pisze korespondent warszawski „Berliner Tageblattu“ — zarówno apel do prasy polskiej, aby również zaniechała swych ataków na Niemcy.

„Vossische Zeitung podkreśla, że obecnie minister dale swym dawnym słowom rzeczowe znaczenie. Pozatem korespondent warszawski „Vossische Zeitung“ podkreśla, apel ministra do prasy polskiej, ażeby informowała o Niemczech objektywnie i rejestruje głosy prasy polskiej, która ten apel ministra przyjęła dodatnio.

Socjalistyczny „Vorwaerts“ oświadcza, że apel ten należy powitać z tem większem uznaniem, że zwraca się on także do prasy polskiej, która w swych informacjach o polityce niemieckiej często brała za przykład informacje „Tel. Union“.

Wznowienie prac parlamentarnych w Niemczech.

Po wywczasach letnich zbiera się we wtorek sejm pruski. Obrady tym razem nie będą zbyt długie, gdyż według zapowiedzi zakończą się 11 października, poczem znowu nastąpi pauza. Sejm przez tych 10 dni chce załatwić przedewszystkiem sprawę wyborów komunalnych. Prawdopodobnie stronnictwa zgodzą się na wyznaczenie terminu wspólnego dla wyborów komunalnych, do sejmików powiatowych i sejmu prowincjonalnego.

Większe jednak znaczenie ma wznowienie prac sejmowych z powodu rokowań, jakie toczyć się zaczną pomiędzy stronnictwami na tle przekształcenia gabinetu i utworzenia wielkiej koalicji. Jak wiadomo, po wyborach majowych zmienił się znacznie stosunek sił poszczególnych stronnictw, wskutek czego w parlamencie utworzył się rząd socjalistyczny, do którego weszło także stronnictwo niemiecko-ludowe Stresemanna. Stało się to jednak po długich targach i po otrzymaniu przyrzeczenia, że w sejmie pruskim otrzyma on odpowiednią ilość miejsc. Z powodu trudności, z tem związanych, odroczono rozstrzygnięcie tej sprawy do jesieni, aby nie stawiać trudności jak najszybszemu utworzeniu rządu w Rzeszy. Teraz więc nadszedł czas spełnienia tych przyrzeczeń.

Rozwiązanie tego zadania nie będzie zbyt łatwe. Żądania niemiecko-ludowych mogą być zaspokojone tylko wówczas, gdy centrum ustąpi im jakąś tekę. A do takiej ofiary centrowcy nie są zbyt skłonni. Pozatem socjaliści, którzy wyszli wzmocnieni z wyborów, pragnęliby także w rządzie pruskim zwiększyć odpowiednio swoje siły. Naturalnie także kosztem centrowców. Czy centrum zgodzi się jednak na tę podwójną ofiarę, jest rzeczą bardzo wątpliwą. Zachodzi więc prawdopodobieństwo, że narady te będą bardzo trudne i niewiadomo, czy będą miały pomyślny wynik. W tym jednak wypadku odbiłoby się to także na rządzie Rzeszy, gdyż w razie niespełnienia żądań niemieckich budowców, stronnictwo to wycofa się z koalicji rządowej i... przesilenie gotowe.

Krytyczne dni w Austrji.

Jak już donosiliśmy, policja wydała zakaz odbycia się pochodu socjalistycznego w dniu 7 b. m. w Wiener Neustadt. Zakaz ten wywołał wielkie zaniepokojenie wśród ludności, gdyż panuje powszechne przekonanie, iż nie przyczynią się one w żadnym wypadku do uspokojenia, a raczej oznacza wielkie zaostrzenie sytuacji. Nie ulega wątpliwości, że o ile rząd nie wyda energicznego zakazu Heimwehrze, lub o ile Heimwehra sama nie odstąpi od urządzenia demonstracji, to dojdzie niechybnie do bardzo ostrych starć. W kołach socjalistycznych ugruntowuje się mniemanie, iż nie urządzą oni oficjalnego pochodu, ale w każdym razie będą się starali zgromadzić w dniu 7 października bardzo wielu swoich zwolenników. Co jest tem niebezpieczniejsze, gdyż tłum nie trzymany w karbach łatwiej może dopuścić się wykroczeń. Podobno już w sobotę ma przybyć do Wiener Neustadt kilkadziesiąt tysięcy robotników oraz członkowie bojówki socjalistycznej Schutzbundu.

Polityka Venizelosa.

Premjer grecki Venizelos udzielił paryskiemu korespondentowi pisma „Nowość“ wywiadu, w którym oświadczył, że rokowania między Grecją a Jugosławją dotyczyć będą głównie kwestji wolnego portu w Salonikach oraz połączenia kolejowego między Białogrodem a Salonikami. Grecja gotowa jest do udzielenia koncesyj na rzecz Jugosławji, o ile dadzą się one pogodzić z suwerennością Grecji. W końcu wywiadu Venizelos podkreślił, że niema mowy o przystąpieniu Grecji do Małej Ententy, gdyż interesy tej ostatniej dotyczą głównie środkowej Europy, podczas gdy Grecja jest państwem bałkańskiem.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

86) —o— (Ciąg dalszy).

Basmanow przezwyciężył złość i udając zdziwienienie, odparł:

— Podła rzecz! he he! aleś ty widać zapomniał o kim ja mówię! Czyż, u djabła, trzymasz za Wiazjemskim albo za Malutą?

— Niech grom boży spadnie na nich i całe oprycznictwo. Niech tylko car pozwoli mi mówić, to im w oczy powiem wszystko, co myślę, i wiem, a donosić nie będę mu na nikogo, a tem bardziej twoich słów, Fedorze Aleksieiczu.

Jadowitem spojrzeniem przeszył Basmanow księcia.

— To nie chcesz, żebym się z tobą dzielił carską łaską?

— Nie — odpowiedział Srebrny.

Basmanow spuścił głowę do kolan, chwycił ją oburącz, i jął się kiwać z boku na bok i wyrzekać na wpół ze śmiechem, na wpół z płaczem.

— Oj biedna ja sierota! biedna, nieszczęśliwa! Od chwili, jak mnie przestał kochać car, każdy tylko przemyśliwa, jakby mnie znieważyć! Nikt dobrego słowa nie powie, wszyscy na mnie plwają! Oj życie moje, życie gorzkie! Sprzykrzył mi się los, sobacze życie. Zarzucę pasek za belkę, główkę nieszczęsną wetknę w pętelkę.

Srebrny ze zdziwieniem patrzał na Basmanowa, a ów precz wyrzekał i lamentował, jak baby na pogrzebie; czasami tylko rzucał z podełba harde spojrzenie na księcia, jakby chciał ujrzeć jakie wrażenie wywierają na nim one spazmy.

— Tfu! — splunął w końcu Srebrny i chciał wyjść, lecz Basmanow schwycił go za połę.

— Hej! pieśniarz! — zakrzyknął.

Weszło kilku ludzi; widać, oczekiwali naumyślnie za namiotem, bo zagrodzili drogę Srebrnemu.

— Bracia — rzekł Basmanow płaczliwie — zanućcie piosnkę, tylko najsmętniejszą, zanućcie taką, żeby dusza moja zatęskniła, naderwała się i rozłączyła z ciałem.

Pieśniarze zanucili długą, smutną pieśń, w rodzaju pogrzebowych, a Basmanow wciąż kiwał się to w tę to w ową stronę, i swym płaczliwym tonem dogadywał: lepiej bracia, wyciągajcie, więcej, smutniej! Śpiewajcie za swego bojarzyna! Ot tak! dobrze, bracia! Ale co u djabła! dusza nie chce wyjść z ciała! czyż jeszcze nie nastała jej godzina! czyż mam jeszcze błądzić po świecie? Ha trudna rada! kiedy się tyrać, to tyrać!

— Skocznego! skocznego — krzyknął nagle Basmanow, a pieśniarze przyzwyczajeni do takich wybryków, huknęli od ucha do ucha wesołą pieśń.

— Prędzej, głośniej — krzyczał Basmanow, i chwyciwszy dwie srebrne łyżki wazowe, zaczął walić jednę o drugą. — Prędzej, sokoły! prędzej rozbójnicy! ja was, djable dzieci!

Cały Basmanow wnet się przeinaczył: nic kobiecego nie pozostało więcej w jego twarzy. Srebrny poznał tego samego zucha, który rano rzucał się na same miecze i rozpędzał tłumy tatarskie.

— Tak to lepiej! — rzekł książę, na znak zadowolenia kiwnąwszy głową.

Basmanow wesoło spojrzał nań.

— Przecież żeś ty znów mi uwierzył, książę! Pewnieś myślał, żem się naprawdę zalamentował! Eh, Nikito Romanowiczu, łatwo też ciebie oszukać! No wypijmyż teraz za naszą znajomość! Jak spożyjemy razem, to się przekonasz, żem nie taki, jak mnie malują!

Wściekła wesołość Basmanowa podziałała na Srebrnego; przyjął kubek z jego rąk.

— Kto ciebie może wiedzieć, Fedorze Aleksieiczu. Ja tam jeszcze nigdym takich nie widział, być może, iż w rzeczywistości jesteś lepszym, niż się wydajesz. Nie wiem nawet, co myśleć o tobie, ale Bóg sprowadził nas tutaj, na polu, z Tatarami, a więc twoje zdrowie!

Przy tych słowach osuszył kubek do dna.

— Tak, kniaziu, tak duszo moja, Bóg świadkiem, że cię kocham! jeszcze jeden kubek; niechaj giną wszystkie Tatary, co się na Rusi zostali!

Srebrny miał do wina dobry łeb, lecz po drugim puharze myśli mu się zaczęły plątać. Czy napój był mocniejszy, czy Basmanow wmięszał coś do niego, dość, że kniaziowi zamąciło się w głowie: żadnego przedmiotu nie mógł już rozróżnić, słyszał jeno szaloną pieśń, gwizdanie, tupotanie i głos Basmanowa:

— Żywo chłopcy! we śnie śpiewacie? czy co! Za umarłych się łajdaki modlicie?!

Gdy Srebrny przyszdł do siebie, pieśniarze precz jeszcze wyciągali baranim głosem, a sam kniaź na poły leżał, na poły siedział na perskich poduszkach. Basmanow wraz ze swym strzemiennym chciał przemocą włożyć nań kobiecą spódnicę.

— Wdziej płaszcz na siebie, bojarze — mówił opryczник — na dworze już ciemno i chłodno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek
4
października

Św. Franciszka, wyznawcy, założyciela zakonu franciszkańskiego w Asyżu, † 1226.

Św. Petronjusza, biskupa, wyznawcy.

SŁOW.: BRATYSŁAW.

Pilnuj i słuchaj głosu jego (Anioła), a nie lekceważ go sobie; boć nie odpuści jeślibyś zgrzeszył, a imię moje jest w nim. (Exodus XXIII. 21.)

Zdania:
Niech się miary trzymają i starzy i młodzi —
I ostrożność zbyteczna częstokroć zaszkodzi.
Ignacy Krasicki.

Pieniądz szczęścia nie przynosi,
Gdy go znój pracy nie znosi.
M. Ilnicka.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.51, zachodzi o godz. 17.13. — Księżyc wsch. o godz. 20.23, zach. 12.29. Saturn stoi w opozycji do Księżyca (180°). Merkury z Wenusem znajdują się w konjunkcji (0°).

Długość dnia wynosi 11 godzin 22 minuty.

Zmiany powietrza przed 100 laty: Pięknie i ciepło. Jutro: wietrzno, dżdżysto.

— **W sprawie płatności podatku dochodowego i majątkowego.** Jak donoszą gazety warszawskie, dobiegają już końca prace komisyj szacunkowych w sprawie wymierzenia podatku dochodowego tak, że wkrótce rozpocznie się doręczanie nakazów płatniczych. Jako prekluzyjny termin zapłacenia podatku dochodowego wyznaczony został dzień 1 listopada roku bieżącego. W wypadku niezapłacenia podatku tego w oznaczonym terminie przystąpią władze do ściągnięcia go z płatników w drodze egzekucji. Wszczęta również została akcja, zmierzająca do zainkasowania podatku majątkowego, przyczem uchwalono, że podatek ten musi być całkowicie ściągnięty do dnia 10-go grudnia r. b. Kupcom, przemysłowcom i rzemieślnikom wymierzany będzie podatek majątkowy w wysokości 0.6 proc. od sumy pierwszego ich oszacowania i tak np. jeżeli majątek oszacowany został na kwotę 10.000 zł., to wymierzony mu zostanie podatek majątkowy w wysokości 60 zł. od 100.000 złotych przypada podatku majątkowego zł. 600 i t. d. Nakazy płatnicze na podatek majątkowy doręczone zostaną płatnikom w ciągu miesiąca października.

— **Projekt emerytur dla robotników.** Jak donoszą gazety warszawskie, ministerstwo pracy ukończyło po kilkuletniej pracy projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych dla pracowników fizycznych, czyli robotników.

Obecnie projekt ten został przesłany ministerstwom, celem uzgodnienia i wniesienia ewentualnych poprawek. Po uzgodnieniu rząd zamierza projekt tej doniosłej ustawy jeszcze w roku bieżącym przesłać do uchwalenia Sejmowi.

Dalsze losy ustawy o ubezpieczeniach robotniczych będą zależały od stronnictw sejmowych.

Według projektu, z ubezpieczeń korzystaliby ci wszyscy, którzy należą dziś do Kas Chorych, a nie korzystają z ubezpieczeń dla pracowników umysłowych.

— **Nowa towarowa taryfa kolejowa.** Z dniem 1 listopada rb. wchodzi w życie nowa taryfa towarowa, zawierająca nowy regulamin przewozu towarów. W związku z tem ulegną również zasadniczej zmianie listy przewozowe i to tak wewnętrzne jak i międzynarodowe, tak pod względem tekstu, jak i formatu. Podając powyższe do wiadomości, Dyrekcja Kolei Państwowych zaleca interesowanym firmom wstrzymać się o ile możności od nowych zamówień na listy przewozowe w drukarniach prywatnych.

— **Zakaz przywozu pszenicy, mąki pszennej i mąki żytniej.** Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów przywóz pszenicy do obszaru celnego Polski jest zabroniony do dnia 31 grudnia bieżącego roku. — Przywóz mąki pszennej i mąki żytniej do Polski jest zabroniony do 31 marca 1929 roku. Powyższe rozporządzenie obowiązuje od dnia 1-go października bieżącego roku.

— **W sprawie podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju.** Jak w jednym z poprzednich numerów donieśliśmy, Minister Spraw Wewnętrznych wystosował okólnik do naczelników województw w sprawie podniesienia wyglądu kraju i zdrowotności. Ogólnik zawiera, co następuje:

1) przeprowadzenie w miastach budowy ustępów publicznych, doprowadzenie do tego, by w każdej szkole był ustęp higjenicznie urządzony, przyzwyczajenie ludności wiejskiej do stałego korzystania z wybudowanych ustępów.

2) spowodowanie, by wszystkie śmietniki były nakryte i zamknięte.

3) usunięcie brudu z podwórz i obowiązkowe nakrycie studni.

4) podniesienie wyglądu urzędów państwowych, które powinny stać się wzorem czystości i porządku i przyznawanie za najlepiej utrzymane urzędy nagród.

5) wzmocnienie akcji zadrzewienia dróg w miastach i na wsi z pierwszeństwem dla drzew owocowych i morwy.

6) przestrzeganie, by rynki, targowiska, domy kąpielowe, hotele i restauracje były utrzymywane we wzorowej czystości, budki, stragany na placach targowych miały estetyczny wygląd, a same place były wybrukowane, przyczem w miastach wojewódzkich i liczących ponad 50 tys. mieszkańców miały powierzchnię asfaltową lub betonową.

7) doprowadzenie do tego, by wszystkie domy mieszkalne w kraju w miastach i wsiach były od ulicy i podwórza otynkowane lub pomalowane, bielone lub licowane, a wszystkie ogrodzenia w miastach były pomalowane lub otynkowane. We wsiach należy propagować żywopłoty. W wyjątkowych wypadkach, gdy chodzi o utrzymanie stylu mieszkalnego domu (dotyczy to np. góralskich domów), można pozwolić na pokostowanie względnie impregnowanie lub pomalowanie domu odpowiednią farbą.

8) skierowanie wszelkich wysiłków ku temu, by oddymić i oczyścić ośrodki przemysłowe, by wszystkie budynki fabryk i zakładów przemysłowych były otynkowane lub pomalowane na kolor cegły, a dziedzińce fabryczne nietylko utrzymywane schludnie, ale i upiększone roślinami pnącemi, krzewami, zieleńcami i t. p.

9) usunięcie z powierzchni kraju ruin nie mających charakteru zabytkowego oraz rumowisk.

Nakreślona w okólniku praca ma być wykonana w czterech etapach, a mianowicie do 1 grudnia r. b. należy dokonać czwartej części planowanych robót, poczem do lutego 1929 r. nastąpi przerwa w robotach, w marcu, kwietniu i maju musi być dokonana połowa całej pracy, w czerwcu, lipcu i sierpniu trzy czwarte robót, a wreszcie całokształt prac ma być zakończony na 1 grudnia 1929 roku.

— **Zjednoczenie organizacyj gospodarczych.** Dnia 27 bm. odbyła się w Warszawie narada najwybitniejszych przedstawicieli sfer gospodarczych, w której udział wzięli przedstawiciele przemysłu. Zebrani zastanawiali się nad niedomaganiami przemysłu i handlu, zmierzając do intensyfikacji produkcji, w celu uniezależnienia Polski od nadmiernego częstokroć zbędnego importu. W ten sposób, w ślad za akcją zjednoczenia w innych dziedzinach życia gospodarczego, jednoczą się również organizacje gospodarcze w dziedzinie przemysłu i handlu, by dopomóc władzom rządowym w jego wielkiej akcji naprawy gospodarczej, w szczególności w kierunku unormowania bilansu handlowego. Akcja ta ma bardzo doniosłe znaczenie dla państwa, i podjęta przez same sfery gospodarcze przy wybitnym udziale działaczy Bezpartyjnego Bloku, jest między innymi jednym z zasadniczych momentów wyrugowania partyjnictwa, które dla swoich celów politycznych rozkłócało dotąd poszczególne organizacje gospodarcze, nie dopuszczając do pożytecznej pracy dla państwa jako całości.

— **Leczenie pijaków na koszt państwa.** Gazety warszawskie donoszą, że Ministerstwo Spraw Wewn. zakupiło stary pałac z czasów Augustowskich, mieszczący się w majątku Świack powiatu białostockiego, w pobliżu Grodna. W pałacu tym, mieszczącym około 70 pokojów, urządzony zostanie wzorowy zakład lecznicy i warsztaty pracy dla alkoholików. Na urządzenie sanatorjum przeznaczyło ministerstwo 500 000 złotych.

— **Straty pożarowe w Polsce** od dnia 15 VIII. do dnia 31 VIII 1928 r. Powszechny Zakład Ubezpieczeń wzajemnych zlikwidował 12 pożarów zbiorowych (od 10 nieruchomości wzwyż), podczas których spłonęło 229 nieruchomości. Straty ustalono na sumę około 280.000 zł. Z pożarów tych dwa powstały z podpalenia, dwa wskutek nieostróżności, a 8 z przyczyny niewiadomej. Najbardziej dotknięta została klęską pożaru zbiorowego wieś Mursy Nowe (pow. Sokołowski woj. Lubelskie), gdzie w dniu 12 VIII r. b. spłonęło 31 nieruchomości, wyrządzając straty na sumę 50.000 zł. W dziale przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zlikwidował od 1 stycznia do 30 czerwca 1928 bieżącego roku 4.045 pożarów, podczas których spłonęło 8.021 nieruchomości; straty obliczono na sumę 9.325.713 zł. Najwięcej ucierpiały Województwa: 1) Łódzkie, gdzie spłonęło 794 nieruchomości, a szkody wyniosły 1.078.760 złotych i 2) Warszawskie, na którego terenie spłonęło 713 nieruchomości, a straty oszacowano na 1.260.530 zł.

Województwo śląskie

* **Wystawa przeciwalkoholowa.** Z okazji otwarcia wystawy przeciwalkoholowej odbyło się rano nabożeństwo w kościele Najśw. Marji Panny, odprawione przez Najprze. ks. biskupa dr. Lisieckiego. O godz. 5 po południu w gmachu szkoły wydziałowej przy ul. Szkolnej odbyło się uroczyste otwarcie wystawy, którego dokonał w imieniu p. wojewody Grażyńskiego nacz. wydz. dr. Rostek, podkreślając, że władze wojewódzkie darzyć będą poparciem Ligę Przeciwalkoholową. Kończąc swe przemówienie, dr. Rostek życzył w imieniu urzędu wojewódzkiego wystawie powodzenia. Po przemówieniu księdza radcy Czempiela zebrani goście zwiedzili wystawę, oprowadzani przez księdza Gałdyńskiego, dyrektora Ligi Przeciwalkoholowej w Poznaniu, który udzielał zebranym gościom wyczerpujących informacyj.

* **Studja nad górnictwem.** W tych dniach powróciła do Katowic wycieczka naukowa, złożona z wicedyrektora Wyż. Urz. Górniczego inż. Majewskiego, dyr. Skarbofermu inż. Górkiewicza i dyr. kopalni doświadczalnej w Mikołowie inż. Jurowa, która zwiedziła górnicze stacje doświadczalne we Francji i Belgji oraz fabrykę maszyn górniczych w Niemczech.

Wycieczka odbyła szereg konferencyj z sferami górniczemi we Francji, przyczem poruszono m. in. sprawę współpracy wszystkich górniczych stacyj doświadczalnych w Europie, sprawę niebezpieczeństwa pyłu węglowego i środków zaradczych, jakie się stosuje w tym kierunku, dalej sprawę niebezpieczeństwa metanu, metody badania materjałów wybuchowych i materjałów ratunkowych oraz metody badania lin kopalnianych i wreszcie sprawę badania składników węgla. Wycieczka odbyła się z inicjatywy ministra przemysłu i handlu.

* **Ignorancja czy bezczelność.** Do rozmaitych osób i instytucji na Śląsku rozsyła z Wiednia tamtejszy „Hilfsbund für Heimat und Volk“ pocztówki z wizerunkami Schuberta z wezwaniem nadesłania za to 80 fen. Sam fakt ten nie miałby w sobie niczego tak zdrożnego pomimo, że mamy w Polsce dosyć możliwości, pożyteczniejszego dla nas zużycia tych pieniędzy. Najbardziej uderzającym jest jednak fakt, że ów Hilfsbund na adresach ciągle jeszcze nie wie, że Katowice leżą w Polsce adresuje bowiem przesyłki: Katowice—Deutschland!

* **Orzeczenie komisji rozjemczej w sprawie płac urzędników zatrudnionych w ciężkim przemyśle.** Komisja pojednawczo-arbitrażowa obradowała w ubiegły poniedziałek do późnego wieczora nad sprawą zarobków urzędników, zatrudnionych w ciężkim przemyśle. Z ramienia Z. Z. P. U. uzasadniał żądania pracowników sekr. gen. p. Gut, poruszając m. in. sprawę wyrównania płac w niższych grupach i zrównania płac sztygarów na powierzchni grupy 8 z grupą 10a. Komisja po kilkugodzinnych obradach wydała orzeczenie, w myśl którego dotychczasowe płace podwyższone zostaną od 1 ub. mies. wstecz o 6 i pół proc., wraz z dodatkami socjalnemi. Sprawa wyrównania niższych grup odłożona została na późniejszy termin, celem przedłożenia szczegółowych danych.

* **Jarmarki na Śląsku** w październiku 1928 r. Król. Huta: 18 października konie. Lubliniec: 9 października konie i bydło. Woźniki: 8 października kramarski. Żory: 4 października kramarski. Wodzisław: 16 października konie i bydło. Pszczyna: 10 października konie i bydło, 18 października kramarski. Mikołów: 17 października konie, bydło i kozy. Stary Bieruń: 24 października konie i bydło. Tarnowskie Góry: 17 października bydło. Dziedzice: 5 października konie, bydło, świnie, kozy i owce.

Z Katowickiego.

Katowice. (Osobiste). Jak się dowiadujemy, wicewojewoda śląski dr. Żórawski mianowany został delegatem rządu polskiego do komisji likwidacyjnej polsko-czeskiej.

— (Zjazd delegatek Towarzystw młodych Polek). Dnia 7 października na sali domu związkowego przy kościele N. M. P. odbędzie się pierwszy zjazd delegatek Towarzystw Młodych Polek. Zjazd będzie połączony z wystawą robót ręcznych.

— (Dotkliwa kara za kradzież futra). Przed sądem powiatowym odpowiadał Augustyn Gałuszka, szewc z Katowic, oskarżony o kradzież futra, wartości 900 zł. dokonaną po włamaniu się do piwnicy przy ul. Stalmacha. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Gałuszkę na jeden rok więzienia z policzeniem aresztu śledczego od 10 września.

— (Śmiertelny wypadek). Alojzy Mańka z Katowic lat 39 spadł ze schodów na bruk sieni. Mańka zmarł kilka godzin po wypadku.

Siemianowice w Katowickiem. (Konfiskata przemyconych towarów). W ostatnich dniach władze przytrzymały dwie większe partje przemycanych towarów. Na szosie między Siemianowicami a Wełnowcem straż graniczna zatrzymała furę przemytu, na której znajdowało się 45 tys. grosów pluskiewek wartości około 20 tys. złotych.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Rozporządzenie dotyczące zaopatrzenia w ziemniaki inwalidów wojennych). Urząd Opieki nad inwalidami wojennymi miasta Królewskiej Huty, wzywa wszystkich uprawnionych do zaopatrzenia w ziemniaki inwalidów wojennych i pozostałych do stawienia się w ratuszu pokój nr. 51 w godzinach urzędowych od godziny 9 do 1 po południu, w celu odebrania kartek na ziemniaki. Uprawnionymi do zaopatrzenia są: 1. samotni prowadzący własne gospodarstwo domowe, inwalidzi wojenni. których przeciętny stały dochód miesięczny nie wynosi więcej jak 75 zł. — 2. inwalidzi obarczeni rodziną, złożoną do 2 osób, których stały dochód nie wynosi więcej jak 100 zł. miesięcznie. — 3. obarczeni rodziną od 3—5 osób, których stały dochód miesięczny nie wynosi więcej jak 150 zł. — 4. inwalidzi z rodziną składającą się z 6 i więcej oraz stałym miesięcznym dochodem do 200 zł. Do stałego dochodu wlicza się dochód osób, które należą do gospodarstwa domowego.

Każdy uprawniony do zaopatrzenia winien urzędowi przedłożyć: orzeczenie rentowe, ostatni odcinek pocztowy z odebranej renty, wojskową książkę inwalidzką, książkę rodzinna lub metryki rodzinne, książkę płatniczą ze Spółki Brackiej oraz Zakładu Ubezpieczeń oraz torebki zarobkowe z ostatnich 5 miesiecy zarobkujących członków rodziny. Bez przedłożenia wymienionych dokumentów interesent nie będzie uwzględniony, a kto nie stawi się w oznaczonym czasie po odbiór kartek, traci prawo do zaopatrzenia w ziemniaki. Uprawnieni powinni stawić w następujące dni, według liter nazwisk: W czwartek 4 października litery A, B, C; w piątek 5 października D. E. F: w sobotę 6 października G. H, J; w poniedziałek 8 października K. L: we wtorek 9 października M. N. O: w środę 10 października P. R. S; we czwartek 11 października litery Sz. T. V.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Ćwiczenie Kolumn Sanitarnych). Ochotnicze Kolumny Sanitarne przy Polskim Czerwonym Krzyżu powiatu Świętochłowickiego. urządziły w ubiegłą niedzielę ćwiczenia ogólne przeciwgazowe, łącznie z 75 pułkiem piechoty. O godz. 2 po południu wszystkie Kolumny powiatu w pełnym rynsztunku zgromadziły się przed lokalem pogotowia ratunkowego przy dworcu. Stąd wyruszyły na pola między Kochłowicami i Hajdukami, gdzie wojsko urządziło atak gazowy. Kilka minut po 3 rozległy się salwy, niby armatnie. Nie trwało długo, a cała okolica była zadymiona „trującym" gazem. Sanitarjusze z maskami na twarzach ruszyli naprzód, ratując rannych i zatrutych gazami trującemi. Na szpital polowy wybrano strzelnicę wojskową, gdzie ustawiono namiot dla zaczadzonych. Tu przed komisją drużyny składały egzamin teoretyczny i praktyczny. Ćwiczenia sanitarjuszy zwabiły liczne rzesze mieszkańców z Świetochłowic i okolicy. (n).

— (Uroczystość poświęcenia sztandaru i pomnika). W ubiegłą niedzielę Związek Powstańców Śląskich obchodzi uroczystość poświęcenia sztandaru oraz nagróbka ku czci poległych powstańców. Nagróbek ustawiono na miejscowym cmentarzu.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Zjazd III. Zakonu). Przypominamy, że w dniu 7 października odbedzie się w Wielkich Hajdukach pierwszy Zjazd członków Zgromadzenia III. Zakonu Św. Franciszka, połączony z uroczystością poświęcenia chorągwi Zgromadzenia. O godzinie 8 rano zbiórka uczestników miejscowych i pozamiejscowych w ogrodzie Domu Związkowego przy ul. Kościelnej 8. O godzinie 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie poświęcenie chorągwi miejscowego zgromadzenia. Po południu odbędą się uroczyste nieszpory, akademja i przedstawienie teatralne.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono dnia 2 października: za 100 złot. 46,95 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 212,95 zł. za 1 dolara amerykańskiego płacono 8,91 zł.; za 100 franków szwajcarskich 171,17 zł.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 2-go października 1928 r.

Płacono: za 1 dolara amerykańskiego 8,88 zł.; za 100 franków szwajcarskich 171,17 zł.; za 100 franków francuskich 34,77 zł.; za 100 koron czeskich 26,36 zł.; za 100 szylingów austrjackich 125,19 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 1 października 1928 r.

Żyto 36,00—36,30. Pszenica 44—45. Jęczmień browarowy 36,00—36,50. Owies 35—36. Osucie żytnie 24,50—25,00. Osucie pszeniczne 25—26. Mąka żytnia 55—56. Mąka pszeniczna 86—87. Obrót średni.

Poznańska giełda zbożowa.

Żyto 33,50—34,25. Osucie żytnie 25,00. Mąka żytnia 70 proc. 47,75.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Poświęcenie nowego ołtarza w auli państwowego gimnazjum). W niedzielę, dnia 30 września odbyło się uroczyste poświęcenie nowego ołtarza w auli gimnazjum państwowego. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Bielok z Pszczyny. Następnie wygłosił piękne okolicznościowe kazanie do uczniów gimnazjum. W uroczystości wzięli udział p. p. burmistrz Figna, wychowawcy i rodzin uczniów. (Z).

Warszowice w Pszczyńskiem. (Znalezienie pateny). Na polu niedaleko zboru protestanckiego w Warszowicach znaleziono srebrną, pozłacaną patenę kościelną. Średnica pateny wynosi 156 mm., waga 135 gr.

Z Rybnickiego.

Wodzisław. (Poświęcenie figury). W minioną niedzielę odbyło się poświęcenie figury, którą zakupiła polska Kongregacja Marjańska w Wodzisławiu. Ze zakładu św. Józefa, gdzie odbyła się zbiórka, członkinie Kongregacji Marjańskiej udały się do kościoła parafjalnego. Po odprawieniu uroczystego nabożeństwa odbyło się poświęcenie wspaniałej figury. Po południu zaś przedstawienie teatralne na salce w zakładzie św. Józefa. Odegrano poważną sztukę sceniczną. Wszyscy uczestnicy wrócili zadowoleni do domów, wypowiadając życzenie, by częściej takie zabawy urządzano.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek na kopalni). Okropne nieszczęście spotkało 20-letniego robotnika kopalnianego Szewczyka. Wymieniony robotnik pracował na kopalni „Rymer". Podczas pracy Szewczyk doznawał złamania obu nóg i okaleczeń na całem ciele. Nieszczęśliwego robotnika umieszczono w lecznicy gwareckiej, gdzie musi znosić wielkie boleści. Szewczyk miał żenić się dnia 30 września. Zamiast na ślubnym kobiercu, znalazł się w szpitalu. Istotnie, zawód górnika jest bardzo niebezpieczny.

Czerwionka w Rybnickiem. (Wypadek samochodowy). Właściciel gospodarstwa Oleś kupił sobie samochód. Chociaż nie posiadał pozwolenia na kierowanie samochodem, urządził sobie przejażdżkę, przyczem sam autem kierował. W pewnej chwili Oleś stracił władzę nad kierownicą. Samochód uderzył o kamień rynsztokowy i przewrócił się, przyczem 2 mężczyzn i 2 kobiety doznały okaleczeń. Nader ciężko został okaleczony pewien robotnik, który w krytycznym momencie przechodził obok samochodu.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Przemytnictwo tytoniu i wyrobów tytoniowych. Na szosie prowadzącej do Nakła władze przytrzymały samochód, którym usiłowano przemycić miljon sztuk papierosów i tysiąc kg. tytoniu, wartości obliczonej prowizorycznie na około 50 tys. złotych. Przemytników zatrzymano, a samochód i towar uległy konfiskacie.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Balon niemiecki opadł w powiecie lublinieckim). W ubiegłą sobotę na kartoflisko pomiędzy Wymyślaczem a Lisowicami spadł niemiecki balon, którym jechali Eryk Becker z Darmstadtu i majster dekarski Ludwik Wendel. Wylecieli oni z lotniska Bitterfeld w piąteg o godzinie 5.30. Balon wzbił się na wysokość 200 metrów. Wskutek mgły i śnieżycy pasażerowie stracili zupełnie kierunek lotu. Dopiero w sobotę, gdy balon opadł na ziemię, Becker i Wendel dowiedzieli się, że znajdują się na polskim Śląsku. Po spisaniu protokołu obaj odjechali pociągiem do Niemiec. Balon zabrali ze sobą.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Podwyżka zarobków w przemyśle budowlanym). W tych dniach odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami przedsiębiorców budowlanych. Zaznaczyć należy, że obie strony pogodziły się w sprawie podwyżki zarobków już na pierwszej konferencji, co nie zdarza się prawie nigdy, zwłaszcza w górnośląskim obwodzie przemysłowym. Konferencja skończyła się podpisaniem nowej umowy zarobkowej w bielsko-bialskim przemyśle budowlanym. Podwyżka zarobków wynosi 6 proc.

Jaworze w Bielsk. (Bezczelność bielskich Niemców). Szkoła powszechna w Jaworzu ma otrzymać elektryczne oświetlenie. W tym celu jaworskie władze szkolne zwróciły się do zarządu elektrowni w Bielsku. Administracja elektrowni przysłała ofertę polskim władzom szkolnym napisaną po niemiecku. Lecz to nie wszystko — bo nawet adres był napisany po niemiecku. Oczywiście, jest to potępienia godne, gdy zarząd elektrowni, położonej na ziemi polskiej przesyła niemiecką ofertę polskiej instytucji państwowej i to w 10-ym roku istnienia polskiej zwierzchności państwowej. Dziwić się należy, że polska władza szkolna w Jaworzu zamiast zwrócić list adresowany po niemiecku, mianowicie „Schule Ernsdorf", przyjęła go. Tak nazywała się gmina Jaworze za czasów austrjackich. Należy się spodziewać, że odpowiednie władze zbadają tę sprawę i zarządzą, co należy.

Z całej Polski.

Zakopane. (Zima w górach.) Pod koniec minionego tygodnia znów spadł śnieg w Zakopanem. Temperatura wynosi 3 stopnie ponad zerem. Natomiast w górach padający obficie śnieg utrzymuje się. Nic dziwnego, że także u nas temperatura obniżyła się dotkliwie.

Kraków. (Tłum usiłował dokonać samosądu na szoferze.) W Krakowie na ulicy Kalwaryjskiej pędzący samochód najechał na trzy idące włościanki. Jedna z nich doznała złamania obu nóg i prawej ręki, dwie pozostałe doznały lżejszych obrażeń. W kilka chwil na miejscu wypadku zgromadziło się wielkie zbiegowisko, które usiłowało zlinczować szofera. Przybyła policja zdołała obronić go przed atakami tłumu. Szofer, kierujący autem, tłumaczy się, iż mimo wielokrotnych znaków kobiety nie chciały zejść z drogi. — Zaznaczyć należy, że w Szwecji sądy karzą lekkomyślnych szoferów bardzo surowo. Natomiast w Polsce kierownikom samochodów władze przyznawają okoliczności łagodzące. Z tego powodu szoferzy lekceważą często życie swych bliźnich.

Lwów. (Fałszywe sto-złotowe banknoty.) Ostatnio pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty 100-złotowe. Lwowski wydział śledczy wpadł na trop szajki, która banknoty podrabiała. Zdołano pochwycić kilka osób i odkryć gniazdo fałszerzy. Podrobione banknoty pojawiły się również w Łodzi i w Warszawie.

Wilno. (Nowa sekta wśród prawosławnych). Pisma wileńskie podają szczegóły w sprawie wykrycia przez władze Korpusu Pogranicznego nowej sekty religijnej w pobliżu wsi Propitowki. w rejonie Wielkich Chutorów. Twórca nowej sekty paroch Kamieniew, przybył w te okolice przed dwoma laty z Podola. Chodził on od wsi do wsi, od chaty do chaty i nauczał, że bogiem jest nigdy nie gasnący księżyc i znicz. Dla zdobywanych wyznawców Kamieniew wybudował kapliczkę pod wsią Propitówka, następnie zaś klasztór. W kapliczce odprawiano codziennie specjalne nabożeństwa przed niegasnącym zniczem, nad którym powyżej wymalowany był czerwony księżyc — symbol wiary nowych sekciarzy. Wszystkie wsie okoliczne powoli przystały do tego fałszywego proroka. Rytuał nowej religji polegał przedewszystkiem na stosowaniu odpowiednich praktyk na tle płciowem. Do klasztoru mogli się dostać wyznawcy obojga płci tylko młodzi. Chłopi miejscowi masowo porzucali religię prawosławną, wstępując w szeregi wyznawców nowej sekty. Kilka tysięcy ludzi uległo zboczeniu seksualnemu. „Proroka" nowej wiary władze miejscowe umieściły w areszcie, a prokuratura wdrożyła dochodzenie.

Krótko-zwięzłowato.

W Estonji, dotąd całkiem chrześcijańskiej, odżyło na nowo pogaństwo, które liczy już kilkaset wyznawców.

*

Egipcjanki już przed 5.000 laty nosiły peruki i sztuczne loki.

*

U murzynów zdarzają się porody bliźniąt częściej, niż u nas.

*

Kanarek waży przeciętnie 18 do 20 gramów.

Krakowiak.

Zachęta do czytania dobrych gazet.

Krakowiaczek ci ja, krakowiaka śpiewam,
I tak się do wszystkich braci w nim odzywam:

Hej, bracia kochani, jak to miło przecie,
Kiedy człek się dowie, co się dzieje w świecie!

Najpewniej się dowie, kto czyta gazety,
Których po wsiach jeszcze dość mało niestety!

W dobrem piśmie mamy nauki, przestrogi,
Byśmy nigdy z prawej nie zbaczali drogi.

Wiele tam przykładów, jak to nędznie żyją
Ludzie, co nie wodę, tylko wódkę piją.

Jako nędznie żyją, jako giną marnie,
Bo żyd ich dorobek wyciągnie — zagarnie.

A znowu czytamy, jak się człek bogaci,
Gdy żyje oszczędnie, i groszy nie traci.

Kto pieniądze ceni, a czasu szanuje,
Nigdy, bracia drodzy, tego nie żałuje!

Wiecie, moi mili, że oświata — praca,
„Rozumna oszczędność" człowieka zbogaca.

Kto czyta gazety i korzysta z tego,
Ominie go w życiu bardzo wiele złego.

Ciemno, jako w bucie, jest w głowie człowieka,
Co stroni od nauk, oświaty zdaleka.

Pieniądz za gazety hojnie nam się wraca,
Głupi — nieświadomy najwięcej utraca.

A więc przyjaciele — jest powinność nasza:
Niech jeden drugiego do gazet zaprasza:

Nie należy zważać na głupie gadania,
Tylko dobrych gazet wziąć się do czytania.

Dalej więc za ręce! Z kagańcem oświaty,
Bijmy śmiało we drzwi i najmniejszej chaty...

A gdy wszystkim braciom rozjaśni się w głowie,
To nam nic nie zrobią najwięksi wrogowie!

Fr. Marzec.

Ostatnie telegramy.

Narady nad poprawą rolnictwa.

Warszawa. (PAT.) W dniu 1 bm. odbyła w Ministerstwie Rolnictwa konferencja w sprawie ustalenia metod pracy nad podniesieniem produkcji rolniczej. Przebieg obrad i liczne głosy przedstawicieli instytucyj rolniczych wykazały potrzebę konferencji, która niewątpliwie przyczyni się do ujednostajnienia metod pracy nad rozwojem produkcji rolnej i osiągnięcia wydatniejszych rezultatów. W związku z konferencją instytucje rolnicze zobowiązały się przedłożyć do dnia 15-go bm. szczegółowe uwagi, dotyczące poszczególnych zagadnień.

Uparci przemysłowcy łódzcy.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje: Na konferencji odbytej w dniu 2-go bm. z przedstawicielami Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, po dłuższej dyskusji i wyczerpujących wyjaśnieniach przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że 1) położenie w przemyśle włókienniczym zupełnie nie pozwala na uwzględnienie zgłoszonych żądań związku robotników, 2) że w chwili obecnej żądania związków robotniczych nie są usprawiedliwione. W wyniku konferencji na żądanie przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Związek Przemysłowców przyrzekł przedstawić związkom swoim przebieg konferencji, oraz argumenty motywów przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dla wzięcia ich pod rozwagę, O wyniku narad Ministerstwo zostanie powiadomione w bieżącym tygodniu.

Samolot zapalił fabrykę.

Grudziądz. (PAT.) W dniu 1 bm. z lotniska grudziądzkiego wyruszył kapitan Kozyrski na samolocie myśliwskim, w celu dokonania lotu ćwiczebnego. Przelatując na wysokości 1.500 metr. nad okolicą dworca kolejowego lotnik wykonał kilka obrotów, podczas których nastąpiło oderwanie się od aparatu zbiornika z benzyną. Zbiornik spadłszy na dach fabryki papy, zsunął się po nim na podwórze i tam eksplodował. Wskutek eksplozji runęła jedna ściana hali fabrycznej. Zniszczone zostały całkowicie urządzenia transmisyjne i przewody elektryczne w całym budynku, oraz wyleciały wszystkie szyby. Pozatem wybuchł pożar, który zniszczył część hali fabrycznej i znajdujące się w niej zapasy papy. Ogień umiejscowiła straż ogniowa, 2 robotników, znajdujących się na podwórzu. odniosło ciężkie obrażenia.

Venizelos zadowolony z podróży.

Londyn. (PAT.) We wtorek Venizelos opuścił Londyn. W wywiadzie z przedstawicielem Reutera wyraził on zadowolenie z rezultatów swej krótkiej wizyty w Londynie. Venizelos zamierza zatrzymać się cztery dni w Szwajcarji i odjedzie do Białogrodu w sobotę wieczorem.

Rządy związkowe pochwalają politykę niemiecką.

Berlin. (PAT.) Po dzisiejszej konferencji między rządem Rzeszy a przedstawicielami rządów krajowych wydany został komunikat, oświadczający, że po obszernem sprawozdaniu kanclerza uzupełnionem przez wywody sekretarza stanu Schuberta o pewnych kwestjach specjalnych, odbyła się dyskusja, która wykazała, że konferencja akceptuje całkowicie stanowisko zajęte przez delegację niemiecką w Genewie.

„Berliner Tageblatt" uzupełnia ten komunikat informacją, że kanclerz Rzeszy wygłosił obszerny referat o stanie sprawy ewakuacji Nadrenji, oraz o komisji konstatacyjnej a sekretarz stanu Schubert przedstawił sprawozdanie o toku dalszych rozmów w Genewie po wyjeździe kanclerza. Szczególnie obszernie omówił kanclerz dyskusję w kwestji rozbrojeniowej.

Zderzenie pociągów.

Warszawa. (PAT.) Dnia 1 października br. na stacji Starogard w gdańskiej Dyrekcji Kolei Państwowych pociąg towarowy zderzył się na zwrotnicy z pociągiem towarowym tranzytowym, wskutek czego rozbitych zostało 5 wagonów, oraz brankard.

Kierownik pociągu oraz jeden z hamulcowych odnieśli lekkie obrażenia cielesne. Dopiero po kilku godzinach została przywrócona normalna komunikacja.

Kradzieże wśród komunistów.

Berlin. (PAT.) Wykryto obecnie w partji komunistycznej nowy skandal z nadużyciami finansowemi w Bremie. Dotychczasowy sekretarz i przewodniczący organizacji komunistycznej na terenie Bremy, Herman Osterloh, został jednomyślą uchwałą zarządu okręgowego partji komunistycznej w Bremie wykluczony ze stronnictwa. Jak donosi „Vossische Zeitung" Osterloh miał dopuścić się sprzeniewierzenia pieniędzy partyjnych.

Nowy lot „Zeppelina"

Berlin. (Tel. wł.) Sterowiec „Hr. Zeppelin" wzniósł się we wtorek o 7 rano do zapowiedzianego lotu przez Niemcy. Na pokładzie znajduje się 70 osób. Pierwotnie zamierzał „Zeppelin" lecieć do Berlina. Jednak wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych zmienił kurs i skierował się przez Frankfurt i Kolonję ku granicy holenderskiej. O godz. 6 wieczorem minął statek powietrzny granicę holenderską.

Z pokładu statku wysłano depesze iskrowe, że statek przeleciał Holandję i krąży obecnie nad morzem północnem. Kierownik wyprawy, dr. Eckener zamierza całą noc przepędzić nad morzem, aby załogę oswoić z nocnym lotem nad oceanem i tym sposobem przygotować ją do lotu przez Atlantyk. Po drodze „Zeppelin" przeleciał nad brzegami Anglji. We środę przedpołudniem będzie statek nad Berlinem.

Początek przesilenia w Prusach.

Berlin. (Tel. wł.) Minister Curtius, członek stronnictwa ludowego (Stresemanna) zwrócił się do prezesa ministrów, socjalisty Brauna z żądaniem spełnienia obietnicy, danej po wyborach majowych co do zmiany gabinetu. Braun odpowiedział, że nie może tego z urzędu uczynić, lecz musi inicjatywę pozostawić stronnictwom, a zwłaszcza stronnictwu najbardziej w zmianie tej zainteresowanemu, to jest stronnictwu ludowemu. Zaznaczył jednak, że jego dążeniem jest stworzyć dla rządu w Prusach jak największą koalicję.

O układ morski.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że odbyło się tam posiedzenie gabinetu, na którem postanowiono w porozumieniu z rządem francuskim przesłać rządowi amerykańskiemu wszystkie dokumenty, odnoszące się do francusko-angielskiego układu morskiego. Rząd japoński zaproponował w Londynie i Paryżu opublikowanie tego układu.

Zatarg króla z dyktatorem.

Londyn. (AW.) „Daily Mail" donosi z Madrytu, iż na konferencji króla i Primo de Rivery zaznaczyły się silne różnice zapatrywań tak, iż nie jest wykluczonem, że dyktator Hiszpanji poda się do dymisji. Król nie zgodził się mianowicie na propozycję Primo de Rivery na wydanie manifestu z oświadczeniem, że godzi się z polityką dyktatora i życzy sobie jego dalszego pozostania w rządzie.

Pierwsze ciernie w koronie królewskiej.

Paryż. (AW.) „Matin" donosi z Durazzo, że w Albanji wybuchł spisek przeciwko królowi Achmedowi. W całej Albanji ogłoszono stan wojenny. 11 spiskowców zostało rozstrzelanych.

Zderzenie tramwajów.

Paryż. (Tel. wł.) Wskutek gęstej mgły zderzyły się dwa tramwaje. Przeszło 20 osób zostało rannych.

Wierne sługi Moskwy.

Praga. (PAT.) „Rude Prawo" ogłasza rezolucję komitetu wykonawczego, czechosłowackiej sekcji komunistycznej, jako odpowiedź na zarzuty wysunięte przez centralę moskiewską. Zaleca ona ścisłe przestrzeganie otrzymywanych dyrektyw z Moskwy oraz zawziętą walkę o socjal-demokrację i faszyzmem. Rezolucja zapowiada reorganizację partji komunistycznej, w celu przejścia od dotychczasowej bierności do działalności prawdziwie bolszewickiej.

Strajk pocztowców w Chinach.

Szanghaj. (PAT.) Urzędnicy pocztowi w Szanghaju, którzy są w tej dziedzinie najlepiej płatni w całych Chinach, rozpoczęli strajk, żądając podwyżki 33 proc. oraz różnych gratyfikacji. Również urzędnicy pocztowi w Pekinie rozpoczęli strajk.

Polacy na obczyźnie.

IV. Polacy w Danji.

Jednym z większych ośrodków wychodźców polskich w Europie poza Westfalją i Francją była Danja i to od jakich lat 20. Dzisiaj emigracja do Danji zmalała, jak i wyjazdy robotników rolnych na czas upraw rolnych i żniw. Kolonja polska liczy obecnie 12 000 osób, z których 95 proc. to robotnicy rolni, skupieni w Związku robotników rolnych" w stolicy Kopenhadze. Najliczniejszy zastęp rodaków naszych znajduje się na wyspie Laaland, gdzie są wielkie hodowle buraków cukrowych i cukrownia, która je zaraz przerabia. Praca naszych rodaków jest tam bardzo ceniona, bo robotnicy duńscy są bardzo wrażliwi na zmiany powietrza, tak, że w czasie niepogody wstrzymują się od pracy, nawet gdy praca jest koniecznie potrzebna, a nasi rodacy są wytrzymalsi. Poza tem są większe ckupienia robotników polskich na wyspach Falster i Zeeland oraz w duńskiej części Szlezwiku. Z poręki tamtejszych księży polskich zorganizowano kółko śpiewacze, orkiestry, teatry amatorskie, które cieszą się wielkiem wzięciem i stanowią wielką rolę w życiu kolonji polskiej. W roku obecnym powstała tam w miejscowości Nivö pierwsza szkoła polska, poświęcona dnia 24 kwietnia uroczyście w obecności posła polskiego. Obecnie przygotowuje się otwarcie drugiej szkoły w samej Kopenhadze. Niestety tamtejsze duchowieństwo katolickie, złożone z Holendrów i Niemców, odnosi się do rodaków naszych z małemi wyjątkami wrogo i czyni trudnosci polskiemu życiu. — Urzędowym — że tak powiemy — organem Związku robotników polskich w Danji jest wychodzący we Francji „Narodowiec".

Duńscy robotnicy rolni są oczywiście bardzo niezadowoleni z napływu polskich robotników, bo stosunki zarobkowe nie są tam tak świetne; bezrobotnych było 89 tysięcy, co na Danję jest bardzo wiele. Zwłaszcza nie życzą sobie napływu robotników sezonowych, a właśnie ci są u właścicieli ziemskich mile widzani jako bardzo użyteczni. Zarobki niewykwalifikowanego robotnika rolnego wynoszą w czasie od 1-go marca do 1-go grudnia dziennie około 10 złotych, obok wolnego mieszkania i ogródka; dzień roboczy latem trwa 10 godzin. W czasie żniw, który obejmuje 6 tygodni, otrzymują robotnicy około 2 złotych dziennie więcej. — Do podtrzymania i ożywienia ducha polskiego między wychodźcami przyczyniają się wielce wycieczki do Polski, co pewien czas urządzane. Ciekawem jest, że do wycieczek tych przyłączają się także chętnie, rodowici Duńczycy, którzy oczywiście o Polsce mają jak najgorsze pojęcie, bo czerpią je ze źródeł niemieckich, i są mile zdumieni, przybywszy do Polski, gdy na własne oczy przekonują się o znaczeniu Polski i o postępie, jakiego w tak krótkim czasie dokonała na każdem polu. Może w ten sposób raz wreszcie zniknie to uprzedzenie do Polski, które przedewszystkiem zawdzięczamy naszym sąsiadom niemieckim.

Losowanie 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej.

W poniedziałek w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu o godz. 10-ej rano nastąpiło losowanie 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Losowaniu podlegały 50 seryj po 50 obligacyj, razem 25 000 obligacyj na 2 500 000 zł. z 1 330 premjami.

Główne wygrane padły: 50 000 zł. serja 5100 nr. 41, z tejże serji numery: 13 i 24 po 250 zł., 50 000 zł. serja 1771 nr. 42 oraz nr. 15 i 43 po 250 zł. 25 000 zł. serja 2448 nr. 17 oraz nr. 2 i 10 po 250 zł. 25 000 zł. serja 5435 nr. 26 oraz nr. 35 i 43 po 250 zł. 10 000 zł. serja 9724 nr. 40 oraz nr. 14 i 1 po 250 zł. 10 000 zł. serja 5772 nr. 8, 250, 12 250, 22. 10 000 zł. serja 7159 nr. 38, 250, 28, 250, 37. 10 000 zł. serja 3426 nr. 40. 250, 28, 250, 9. 10 000 zł. serja 4788 nr. 8, 250, 50, 250, 25. 10 000 zł. serja 4218 nr. 14, 250, 1, 250, 20. 10 000 zł. serja 7504 nr. 36, 250, 43, 250, 38. 10 000 zł. serja 988 nr. 27, 250, 30, 250, 23.

——o)O(o——

SPRAWY GOSPODARCZE.

Produkcja ropy.

Produkcja ropy w Polsce wyniosła w lipcu według prowizorycznych danych ogółem 64.969 tonn, z czego w okręgu Drohobycz wydobyto 55.078 tonn, w okręgu Jasło 6400, a w okręgu Stanisławów 3491 tonn. Wydobycie ropy w Borysławiu wzrosło w porównaniu z czerwcem rb. w przybliżeniu o 3500 tonn. To zwiększenie produkcji należy przypisać kilku dowierceniom nowych otworów, jak „Stateland Nr. 19“ w Tustanowicach (własność „Premjera“) i „Galicja-Horodyszcze VII“ w Mraźnicy. W pierwszym otworze uzyskano produkcję ropy w ilości około 90 tonn dziennie, w drugim zaś produkcję w ilości 100 tonn dziennie. Prócz tego w otworze „Nobel-Horodyszcze II“ w Mraźnicy uzyskano zwiększoną produkcję w ilości około 52 tonn, w otworze zaś „Ekwiwalent II“ w Borysławiu zwiększoną produkcję ropy w ilości około 14 tonn. Przeciętna dzienna produkcja w Borysławiu wynosiła w lipcu około 1550 tonn, gdy w czerwcu r. b. 1490, a w maju 1470 tonn. — W okręgu drohobyckim zgłoszono 7 nowych kopalń, na istniejących kopalniach zgłoszono trzy nowe otwory i uruchomiono 6 nowych otworów i 17 starych czasowo zastanowionych, w montowaniu znajduje się 21 otworów, w tem 10 w zagłębiu borysławskiem. Koncern „Premjer“ uruchomia nowy szyb „Stateland Nr. 23“, oraz projektuje wiercenie dwuch otworów w Tustanowicach i jednego nowego otworu w Mraźnicy. Towarzystwo „Limanowa“ dowierciło się w szybie Nr. 22 w Mraźnicy w głębokości 1593 metrów około 5000 kg ropy na dobę. Wiercenie trwa dalej, gdyż obecne warstwy nie są trwale roponośne. Standard Nobel kończy montaż nowego szybu „Horodyszcze Nr. 3“ w Mraźnicy. Liczba robotników w kopalnictwie naftowem łącznie z zakładami pomocniczemi wynosiła w dniu 31 lipca rb. około 11.388, podczas gdy w czerwcu zatrudnionych było 11.485 osób. Cena ropy utrzymywała się w lipcu na poziomie 195 dol. za cysternę 10-tonnową marki horysławskiej.

Rezerwy zbożowe.

Największe składy, a mianowicie około 12.000 tonn, będą utworzone w Warszawie, gdzie do magazynowania użyto składów Miejskiego Wydziału Zaopatrywania. W Bydgoszczy na rezerwy przeznaczone elewatory i składy, istniejące przy kilku młynach prywatnych. W Toruniu i Poznaniu wybrano na ten cel większe składy. Nie bacząc na tę stale i systematycznie dokonywane zakupy, młyny prywatne nie odczuwają żadnych trudności w zakupywaniu zboża dla potrzeb przemiału, gdyż dowóz jest dostateczny, a zakaz wywozu czyni niemożliwym odpływ zapasów zagranicę. Ogólna ilość zboża rezerwy wynosić ma 100.000 tonn dla całego państwa. Osiągnięcie tej cyfry jednakże stanie się możliwem dopiero po zakończeniu budowy serji wielkich elewatorów w Lublinie.

Nowa fabryka sztucznego jedwabiu.

W Tarnowie bawił w ostatnich dniach p. Tyczkowski z Ameryki, który postanowił wybudować na obszarze miasta Tarnowa fabrykę sztucznego jedwabiu i celulozy. Miejsce na przyszłą fabrykę zostało już obrane.

Zbiory bawełny w Egipcie.

W porównaniu z rokiem ubiegłym zbiory w Egipcie przedstawiają się, jak następuje: Dolny Egipt 100 proc. produkcji z roku ubiegłego, Środkowy i Górny — 99 proc. Żniwa zostały opóźnione o 10 dni. Na niektórych plantacjach bawełny zauważono rozwijanie się chorób roślin, spowodowane złą pogodą.

Polski przemysł elektrotechniczny a traktat z Niemcami.

Z okazji odbywających się obecnie rokowań z delegacją niemiecką w sprawie zawarcia traktatu handlowego toczą się jednocześnie żywe narady w Polskim Związku Przedsiębiorców Elektrotechnicznych. Przemysłowcy tej branży są zdania, że Niemcy postawili tak wygórowane żądania, iż spełnienie bodajby części ich równałoby się zupełnej zagładzie polskiego przemysłu elektrotechnicznego.

Delegacja niemiecka wysuwa żądanie, aby cła od sprowadzonych z Rzeszy maszyn zostały obniżone do czwartej części stawek dziś obowiązujących. Tak n. p. żądają obniżenia cła od maszyn, które opłacają dziś 910 zł. za 100 klg. do 250 zł. za 100 klg. W tym samym stosunku miałyby, w myśl żądań niemieckich, ulec obniżeniu cła na aparaty elektrotechniczne.

Przemysłowcy polscy są zdania, że zadałoby to cios branży elektrotechnicznej krajowej, której produkcja w ostatnich czasach rozwinęła się tak bardzo, że w roku ubiegłym wartość jej wyniosła 53.595.000 zł., w r. bież. zaś osiągnie według prawdopodobieństwa cyfrę 90 miljonów. Przeważa naogół zdanie, że obowiązujące obecnie cła są jeszcze właściwe niedostateczne, wobec ulg, jakie rząd niemiecki udziela przemysłowi niemieckiemu przy towarach wywożonych

Krytyczna sytuacja rolnictwa w Wileńszczyźnie.

W urzędzie wojewódzkim odbyło się posiedzenie sekcji rolniczej wojewódzkiego komitetu regjonalnego. Obrady toczyły się dokoła spraw, związanych z nieurodzajem na terenie województwa. Stwierdzone zostało na podstawie informacyj, otrzymanych z terenu, i bezpośrednich informacyj osób, obecnych na posiedzeniu, że niedobór żyta wynosić będzie w tym roku na terenie woj. Wileńskiego około 30 proc. urodzaju normalnego. W odniesieniu do jarzyn i kartofli w najgorszej sytuacji znajdują się powiaty północne. Istnieją obawy, że jarzyny z powodu późnego siewu nie dojrzeją i ziemniaki zgniją w wielu miejscach. Zbiór siana w województwie nie przekracza połowy normalnego. W związku z tem sekcja rolnicza uznała za bezwzględnie wskazane:

1. Zastosowanie pewnych ulg podatkowych w tych gminach powiatów, gdzie niedobór ziemiopłodów przekracza 30 procent normalnego urodzaju, 2. zastosowanie zniżek taryfowych dla wwozu do województwa zbóż, paszy i łubinu, 3. zwiększenie i udoskonalenie kredytów na pasze treściwe, oraz kredytów hodowlanych, 4. magazynowanie zboża w celach interwencyjnych. Powyższe wnioski będą przedłożone wojewodzie Raczkiewiczowi z prośbą o poczynienie kroków u władz centralnych.

Rozwój przemysłu i handlu niemieckiego.

Dyrektor wydziału w amerykańskim departamencie handlu dr. J. Klein wygłosił w tych dniach odczyt przez radjo na temat odbudowy ekonomicznej Niemiec. Wykazał on cyfrowo, że rozwój przemysłu i handlu niemieckiego w ostatnich kilku latach jest zupełnie fenomenalny. W pierwszem półroczu br. eksport niemiecki wynosił o 212 milj. dol. więcej, niż w tym samym okresie roku poprzedniego. Eksport niemiecki wzrasta stale i w tempie o wiele szybszym niż w jakimbądź innym kraju świata. W r. 1927 był on o 300 proc. większy, niż w roku 1924 i przedstawiał wartość większą, niż eksport Niemiec przed wojną światową, (w r. 1927 — 2.428.000.000, a w r. 1913 — 2.405.000.000 dolarów). Dr. Klein zwracał również uwagę na fakt, że Niemcy, które po wojnie utraciły niemal całą swoją marynarkę handlową, dziś posiadają już 70 proc. swego przedwojennego tonażu, a mianowicie ponad 3.500.000 tonn.

Program radjowy.

Czwartek 4 października 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 16.30 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych — 17.35 Odczyt: Stulecie odkrycia Sępa Szarzeńskiego — 18.00 Audycja literacka — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt: Społeczeństwo a przestępstwo — 20.05 Odczyt sportowy — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.: 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.35 Kącik dla kobiet — 18.00 Audycja literacka — 19.30 Odczyty rolnicze — 20.05 Odczyt: Romantyka muzyczna w XIX wieku — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 12.10 Płyty gramofonowe — 17.10 Pogadanka dla pań — 17.35 Odczyt: Stulecie odkrycia Sępa Szarzeńskiego — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Lekcja angielskiego — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Sygnał czasu, koncert gramofonowy — 17.15 Lekcja gry szachowej — 17.35 Lekcja francuskiego — 18.00 Audycja literacka — 19.00 Odczyt: Wrażenie z podróży po Norwegji — 19.30 Odczyt rolniczy — 19.55 Chwila poezji — 20.30 Koncert.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Przegląd bibljograficzny — 16.30 Koncert — 18.00 Odczyt: Wrażenia z Turcji i Grecji — 19.50 Odczyt: Oblicze świata w dziejach historji — 20.25 „Cyrano de Bergerac“ — balada sceniczna Rostanda — 23.00 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 12.30 Kwadrans dla rolnika — 15.30 Odczyt: Komedja codzienności — 16.30 Satyra, groteska i humor — 17.00 Beethoven — 19.00 Odczyt: Surowce mineralne i ich znaczenie w przemyśle — 20.00 Muzyka — 20.30 Koncert — 21.30 Odczyt: Drogi powietrzne najbliższej przyszłości. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 17.15 Muzyka dla dzieci — 17.35 Wskazówki dla turystów — 18.00 Dzień opieki nad zwierzętami — 18.30 Odczyt: Walka o ropę naftową — 19.30 Koncert.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Związek Emer. Urzędników Państwowych, Samorządowych, Komunalnych i Wojskowych województwa śląskiego urządza dnia 4 października b. r. o godz. 15.30 w Domu Związkowym w Katowicach przy ul. Mickiewicza zebranie członków i niezorganizowanych emerytów.

Katowice. W piątek 5 października o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się zebranie Związku Mężów Katolickich parafji św. Piotra i Pawła na sali Domu Związkowego. Wykład wygłosi ks. prof. Josiński. Goście mile widzani.

Odpowiedź redakcji.

I. K. O. Za jeden (1) dolar w czasie od 1-go do 15 sierpnia 1925 roku Bank Polski w Katowicach płacił od 5,18 do 5,18½ zł., a w prywatnych obrotach płacono około 8 zł.

NADESŁANE.

Wielkie Hajduki. Dnia 5 października obchodzą małżonkowie Jan Żelawski z żoną Bronisławą, z domu Świerkot swoje 25-lecie pożycia małżeńskiego. Życzymy Wam szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa Bożego, żeby Wam Pan Bóg dał szczęśliwie doczekać złotego wesela.

Córki i Synowie.

Wesoły kącik.

Zagalopował się.

Pan Adam jest wściekły, że przez cały czas jego urlopu i pobytu na letnisku pada ustawicznie deszcz. — Kładąc się spać, mówi do swojej żony:

— Człowiek sam nie wie, coby dał za trochę słońca. Słuchaj Anielciu, — jeśli tylko zauważysz pierwszy promień słońca, obudź mnie natychmiast, chociażby to nawet miało być o... północy...

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Urząd Wojewódzki
Liczba K. 707.

Ogłoszenie.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach ogłasza niniejszem konkurs na wykonanie

operatów geometrycznych

wykupna gruntów pod projektowane budowy linij kolejowych:

a) na górnośląskiej części Województwa
   1. Strzebin—Woźniki
   2. Zebrzydowice—Moszczenica

b) na cieszyńskiej części Województwa
   1. Cieszyn—Zebrzydowice
   2. Ustroń—Wisła—Głębce los III.

Oferty z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia wraz z świadczeniami nadsyłać należy do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Komunikacji) w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie operatu geometrycznego dla linji kolejowej ....“ w terminie do dnia 20 października br.

Zabezpieczenie materjalne na dotrzymanie warunków umowy jest wymagane.

O wyniku rozpatrzeniu ofert, Śląski Urząd Wojewódzki powiadomi tych oferentów, których oferta zostanie przyjęta.

Wojewoda.
w z.: Żurawski, Wicewojewoda.